

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Jęksa

Sędziowie: SSO Leszek Matuszewski (spr.)

SSO Mariusz Sygreła

Protokolant: prot. sąd. Katarzyna Szymanek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań - Stare Miasto w Poznaniu Katarzyny Bugajskiej - Grząbka
po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2018 r. sprawy

M. W.

**oskarżonego z art. 280 § 1 kk i art. 278 § 1 kk w związku z art. 278 § 5 kk w związku z art. 11 § 2 kk
w związku z art. 64 § 1 kk**

A. W.

**oskarżonego z art. 280 § 1 kk w związku z art. 278 § 1 kk i art. 278 § 5 kk w związku z art. 11 § 2 kk
na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych
od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu**

z dnia 6 lutego 2018 r. sygn. akt VIII K 578/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) przyjmuje, że zachowanie oskarżonych wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 kk i artykuł ten przyjmuje jako podstawę wymiaru kary,

b) obniża orzeczoną M. W. karę do 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. F. Ś. kwotę 516,60 złotych (z VAT) tytułem pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu A. W. z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. M. kwotę 516,60 złotych (z VAT) tytułem pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. W. z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

5. zwalnia oskarżonych z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa równowartości wydatków sądowych postępowania odwoławczego oraz od opłaty za II instancję.

Leszek Matuszewski Sławomir Jęksa Mariusz Sygreła

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu wyrokiem z dnia 6 lutego 2018 roku, sygn. akt VIIIK 578/17 uznał oskarżonych **M. W.** i **A. W.** za winnych popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k. w związku z art. 278 § 5 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 3 k.k. wymierzył kary:

- M. W. – 3 lata pozbawienia wolności
- A. W.- 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności wymierzonej A. W. zaliczono mu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 16 maja 2017 roku godz.00.50 do dnia 6 lutego 2018 roku.

W dwóch ostatnich punktach wyroku rozstrzygnięto o kosztach postępowania.

Z uwagi na długotrwałą chorobę Sędziego-Sprawozdawcy, uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zostało sporządzone.

Z wyrokiem Sądu I instancji nie zgodzili się **obrońcy podsądnych** składając apelacje. obrońca oskarżonego A. W. zarzucił orzeczeniu między innymi obrazę przepisu art. 424 § 1 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych, a także rażącą niewspółmierność kary. Autor apelacji wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie jego mandanta od przypisanego mu czynu, a nadto o zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów obrony udzielonej z urzędu, albowiem nie zostały one pokryte w całości.

Obrońca podsądnego M. W. zarzucił orzeczeniu między innymi naruszenie art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 6 k.p.k. Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się konieczne, ponieważ zainicjowały postępowanie odwoławcze skutkujące zmianą oceny prawnej zachowań przypisanych podsądnym oraz złagodzeniem sankcji karnej wymierzonej M. W..

Na wstępie należy zauważyć, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. W toku przewodu sądowego ujawniono dowody wskazujące ponad wszelką wątpliwość na winę i sprawstwo obu podsądnych.

Sąd odwoławczy nie podziela zarzutów skarżących, że niesporządzenie pisemnych motywów wyroku przez Sędziego Sprawozdawcę podważa prawidłowość orzeczenia. O trafności rozstrzygnięcia nie decyduje jego uzasadnienie, lecz materiał dowodowy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 października 2012 roku, II AkA 64/12). Brak pisemnych motywów wyroku, choć stanowi z pewnością pewne utrudnienie, nie wyklucza automatycznie możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej oraz sporządzenia apelacji w ramach prawa do obrony.

Apelujący aktywni w toku postępowania rozpoznawczego na podstawie znajomości ujawnionych dowodów, a także ustnych motywów zaskarżonego wyroku (w wypadku adwokata Ś.) przedstawili w apelacjach własną ocenę materiału dowodowego, przemawiającą ich zdaniem za niewinnością ich mandantów. Trudno w tej sytuacji mówić o naruszeniu prawa do obrony. Nie jest tak, aby apelujący nie byli w stanie bez uzasadnienia wyroku sformułować merytorycznych zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu. Kontrola odwoławczego zaskarżonego wyroku była możliwa w oparciu o ujawniony materiał dowodowy. Wskazuje on w sposób jednoznaczny na winę i sprawstwo podsądnych. W sprawie zabezpieczono niepodważalny dowód w postaci nagrania z monitoringu, który w sposób jasny i precyzyjny obrazuje przestępcze zachowanie obu oskarżonych.

Wina i sprawstwo obu oskarżonych nie budzi żadnych wątpliwości Sądu II instancji. Wskazują na to przede wszystkim dowód z nagrania monitoringu (k.656-658), w pewnym stopniu wyjaśnienia oskarżonych (k.408-410),

oświadczenia dowodowe pokrzywdzonego T. M. (k.409-410), wyniki przeszukania A. W. (k.8-10), jak również zeznania interweniującego policjanta F. N. (k.649-651).

Niczego w tym rozumowaniu nie zmienia to, że jedyny świadek zajścia, mianowicie pokrzywdzony nie był w stanie, z uwagi na swój stan nietrzeźwości w chwili zdarzenia, w toku postępowania dokładnie odtworzyć wszelkich okoliczności zajścia, w szczególności precyzyjnie opisać poszczególne zachowania oskarżonych. Z jego wypowiedzi wynikają jednak jednoznacznie przestępcze zachowania obu oskarżonych, w tym, że oskarżony M. W. stosował wobec niego przemoc i groźby w celu zaboru jego rzeczy, jak np. telefonu, portfela z jego zawartością, a także, iż A. W. zażądał od niego wydania telefonu (k.26). Niepamięć świadka nie udaremniła jednoznacznego przypisania podsądnym winy i sprawstwa. Zachowanie oskarżonych zostało zarejestrowane na zapisie monitoringu miejskiego, które jak już podkreślono dokładnie przedstawia ich przestępcze działania.

Nie jest tak, aby oskarżony A. W. nie współdziałał w popełnieniu rozboju z M. W., jak przedstawia to jego obrońca. Sąd Okręgowy przypomina, że istotą współsprawstwa w ujęciu przepisu art.18§1 k.k. jest oparte na porozumieniu wspólne działanie co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich określonych przedmiotowych znamion czynu przestępczego [vide: wyrok SN z dnia 24.05.1976r., Rw 189/76, OSNKW 1976/9/117]. O działaniu wspólnym mówimy, w szczególności wtedy, gdy każda ze współdziałających osób realizuje część znamion składających się na opis czynu zabronionego, a suma ich zachowań stanowi pełną realizację znamion określonego typu czynu zabronionego (II AKa 120/00). Współsprawcą zatem jest osoba, której zachowanie dopełniło zachowanie innych uczestników postępowania w stopniu, który zgodnie z porozumieniem i podziałem ról współdecydował o popełnieniu przestępstwa. Taką właśnie rolę pełnił A. W. w przestępczym przedsięwzięciu.

Z zabezpieczonego nagrania, a także częściowo oświadczeń dowodowych pokrzywdzonego wynika, że podsądny pełnił aktywną rolę w przypisanym mu rozboju. Nagranie wyraźnie wskazuje, jak wyżej wymieniony wyszarpuje portfel z rąk pokrzywdzonego, następnie przeszukuje go, po czym wyjmuje jego zawartość (00:35:35-00:40), o godzinie 00:40:55 podejmuje kolejne czynności przestępcze polegające na odebraniu plecaka od zastraszonego T. M. i przeszukaniu jego zawartości. Również podsądny brał udział w słownym zastraszaniu pokrzywdzonego. Z zeznań pokrzywdzonego wynika, że domagał się od niego wydania portfela. Co więcej to, że oskarżony siedział przy pokrzywdzonym podczas bicia go i zastraszania przez M. W. również stanowiło sposób przełamywania jego oporu.

Nie jest zatem tak, aby podsądny jedynie wyrwał przedmioty należące do pokrzywdzonego, jak sugeruje to jego obrońca. Jego zachowanie stanowiło istotny element akcji przestępczej, dopełniając agresywną postawę współoskarżonego, uciekającego się do stosowania przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonego. Podsądny w pełni akceptował swoją rolę, jak i postępowanie M. W. wobec T. M..

Nie ma znaczenia to, że A. W. na początku zdarzenia zwracał się do M. W., aby ten” dał spokój” pokrzywdzonemu. Z późniejszego jego zachowania wynika, że po chwili zaakceptował zachowanie swojego kolegi wobec pokrzywdzonego i czynnie przystąpił do realizowanego rozboju. Z. to w sprawie potwierdzone nie tylko zeznaniami pokrzywdzonego ale przed wszystkim nagraniem monitoringu i wynikiem przeszukania tego oskarżonego.

Wbrew temu, co sugeruje obrońca M. W., jego mandant stosował przemoc fizyczną (na szczęście niegroźną w skutkach) w celu zastraszania pokrzywdzonego. Sąd odwoławczy przypomina, że przemoc wobec osoby stanowiąca znamię przepisu art. 280 §1 k.k. polega na fizycznym oddziaływaniu na ciało człowieka w postaci co najmniej naruszenia nietykalności cielesnej ukierunkowanym na zmuszenie pokrzywdzonego do znoszenia zaboru rzeczy (wyr. SA w Katowicach z 23.10.2003 r., II AKa 292,03 Prok. i Pr. – wkł. 2004, Nr 7–8, poz. 31; wyr. SA w Krakowie z 27.4.2009 r., II Aka 38/09 , KZS 2009, Nr 10, poz. 42; zob. też wyr. SA w Poznaniu z 19.12.2012 r., II AKa 273/12). Tego rodzaju zachowanie wprost wynika z zabezpieczonego monitoringu. Z nagrania ewidentnie wynika, że oskarżony szarpał pokrzywdzonego za włosy (0:36:30-33s), uderzył go w głowę otwartą dłonią (00:36:59s-00:37:06s), M. W. następnie ponowił atak fizyczny uderzając T. M. otwartą dłonią w głowę a także pozorował kopnięcie kolanem w tę część ciała (00:41 :03s. 00:41:19s). Ta przemoc nie miała na celu spowodowane krzywdy fizycznej i takich konsekwencji na szczęście nie wywołała, ale zastraszanie pokrzywdzonego i skłonienie go do wydania swoich rzeczy.

Nie jest tak, aby T. M. mógł w każdej chwili uciec przed napastnikami, czy odejść z miejsca zdarzenia. Obrońca stara się nie zauważać, że pokrzywdzony został skutecznie zastraszonej przez podsądnych, dominujących nad nim fizycznie i psychicznie, a nadto z racji odurzenia alkoholowego był zapewne osłabiony. Nadto inkryminowane zajście miało miejsce po północy, a zatem w czasie kiedy szanse uzyskania pomocy np. przechodniów są poważnie ograniczone. M. W. stosował nadto wobec niego przemoc fizyczną, wprawdzie nie groźną, ale dowodzącą, że pokrzywdzony jest w mocy napastników, którzy są zdolni do zadawania mu cierpień fizycznych i dominują nad nim fizycznie oraz psychicznie. Z nagrania wynika zresztą, że pokrzywdzony obawiał się konfrontacji z oskarżonymi, zachowywał się niepewnie i był przygnębiony. Również z miarodajnych zeznań policjanta F. N., który podjął interwencję wynika, że pokrzywdzony zdradzał symptomy zastraszenia przez obecnych na miejscu zajścia podsądnych (k.16-17).

Wersja o podrzuceniu A. W. rzeczy należących do pokrzywdzonego przez policjantów jest skrajnie naiwna. Z nagrania wynika ewidentnie, jak oskarżony po przeszukaniu pokrzywdzonego i jego plecaka zabiera jego rzeczy.

Zasadnicze wątpliwości wzbudza ocena prawna przyjęta przez Sąd Rejonowy bezkrytycznie za prokuratorem, mianowicie uznania zachowania oskarżonych za wypełniające znamiona art. 280 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k. w związku z art. 278 §5 k.k.. Sąd I instancji nie zauważył, że w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie reguły wyłączające wielość ocen, a mianowicie reguła konsumpcji. Z relacją tego typu mamy do czynienia, gdy w konkretnie rozpatrywanej sytuacji znamiona jednego czynu zabronionego wkalkulowane są w znamiona innego czynu zabronionego, czynu zawierającego większy od wkalkulowanego czynu zabronionego ładunek in concreto pojmowanej społecznej szkodliwości (zob. Ł. Pohl, Kodeks karny. Komentarz). Znamiona kradzieży są właśnie wkomponowane w znamiona przestępstwa rozbój. Rozbój to niewątpliwie szczególna postać kradzieży, a więc przepis art. 280 § 1 KK jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 278 k.k. (por. wyr. SN z 20.2.1972 r., I KR 293/71, OSNKW 1972, Nr 7–8, poz. 120). Z tych powodów Sąd II instancji uznał obu oskarżonych za winnych popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. Ta zmiana oceny prawnej nie miała wpływu na zreformowanie sankcji karnych wymierzonych oskarżonym. W stosunku do M. W. złagodzenie orzeczonej kary było podyktowane tzw. względami wewnętrznej sprawiedliwości wyroku (o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia).

Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych powodów do złagodzenia sankcji karnej wobec A. W. z racji jej rażącej surowości.

Rażącą niewspółmierność kary ma miejsce wówczas, gdy orzeczona kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy- gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (vide: wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz.60). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę ocen co do jej wymiaru, ale różnice tak zasadniczej natury, że karą dotychczas wymierzoną nazwać można by niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r. II KRN 198/94).

Zdaniem Sądu odwoławczego, kara bezwzględna w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności stanowi sprawiedliwą odpłatę za zło wyrządzone przez oskarżonego. Sąd Rejonowy kształtując ją, utrzymał się w granicach sądowego wymiaru kary, poprawnie szacując stopień winy i społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw. Wymaga zaakcentowania, że w niniejszej sprawie dominowały okoliczności obciążające, które przesądziły o rodzaju i stopniu dolegliwości kontestowanych kar. Mając na uwadze niekorzystny dla oskarżonego bilans okoliczności łagodzących i obciążających, szczególny nacisk należało położyć na dyrektywę prewencji indywidualnej w jej aspekcie represyjnym, czemu Sąd Rejonowy dał wyraz orzekając karę bezwzględną pozbawienia wolności.

Oskarżony nie wahał się wziąć udziału w przestępczym napadzie rabunkowym polegającym na zastraszaniu pokrzywdzonego i biciu go w celu zaboru jego mienia. Tak jak już wcześniej podkreślono, oskarżony pełnił w akcji przestępczej istotną rolę.

Kształtując karę za powyższe przestępstwo należy podkreślić, że oskarżony jest osobą zdemoralizowaną. Jego karta karna wręcz razi swoją obfитоścią zważywszy na jego młody wiek. Był już wcześniej skazany za popełnienie

dokuczliwych przestępstw przeciwko mieniu i mimo to nie podjął jakiegokolwiek krytycznej refleksji i nie zmienił swojego postępowania.

To, że podsądny przeprosił pokrzywdzonego i wyraził skruchę mogło mieć jedynie ograniczone znaczenie i na pewno nie mogło wpłynąć na wysokość orzeczonej kary pozbawienia wolności. obrońca stara się nie zauważyć, że orzeczona sankcja karna oscyluje w istocie niewiele ponad dolny wymiar kary pozbawienia wolności grożącej za popełnienie przestępstwa rozboju. Co więcej, tego rodzaju oświadczenie padło z ust oskarżonego po zapoznaniu się z nagraniem monitoringu i powzięciu przez niego przekonania o beznadziejności linii obrony opartej na zaprzeczeniu swojego sprawstwa.

Z uwagi na względy tzw. wewnętrznej sprawiedliwości wyrok Sąd odwoławczy obniżył podsądnemu M. W. karę pozbawienia wolności do 2 lat i 6 miesięcy. W zasadzie okoliczności obciążające przedstawiają się tak samo jak w wypadku A. W.. Nie ma racjonalnych powodów, aby różnicować ich odpowiedzialność za przypisane im przestępstwo. Ich zachowania stanowiły dopełnienie wspólnie przeprowadzonej akcji przestępczej. M. W. stosował przemoc fizyczną oraz zastraszał pokrzywdzonego. Drugi współoskarżony zabierał i przeszukiwał zabrane rzeczy. Należy podkreślić, że A. W. i godził się na taki podział ról, ponosząc tym samym odpowiedzialność za całą akcję przestępczą. Karta karna oskarżonego A. W., któremu wymierzono karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności przedstawia się nadto jako znacznie bogatsza, niż M. W..

Pozostałe rozstrzygnięcia zawarte w sentencji zaskarżonego wyroku odpowiadały prawu i jako takie zostały zaakceptowane przez Sąd Okręgowy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. Zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) przyjął, że zachowanie oskarżonych wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 280 §1 k.k. i artykuł ten przyjął jako podstawę wymiaru kary,

b) obniżył orzeczoną M. W. karę do 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy,

3. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. F. S. kwotę 516,00 złotych (z VAT) tytułem pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu A. W. z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

4. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. M. kwotę 516,00 złotych (z VAT) tytułem pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. W. z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

5. zwolnił oskarżonych z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa równowartości wydatków sądowych postępowania odwoławczego oraz od opłaty za II instancję.

SSO Leszek Matuszewski SSO Sławomir Jęksa SSO Mariusz Sygreła